

WZDZIAŁA
miesięcznie:
w Radomiu 85 kop.
z odn. do domu 90 k.
z przes. poczt. rb. 1.
za rem. pojed. 10 gr.

OGŁOSZENIA
za wiersz petiowy
lub jego miejsce:
I-a strona kop. 50.
Nekrologi kop. 20.
Reklamy kop. 30.
IV-a strona kp. 10.

Vol. XXXI.

Czwartek 20 Września 1917 roku.

Nr 210

GAZETA RADOMSKA

WYCHODZI CODZIENNIE.

REDAKCJA otwarta codziennie przez święta i niedziele od godziny 12 do 2 po południu.

ADMINISTRACJA otwarta codziennie przez święta i niedziele od godziny 9 do 3 po południu.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska 27.

Skład Materjałów Aptecznych
F. CIESZKOWSKIEGO w Radomiu,
POLECA: PO CENACH NIZKICH
Olej Maszynowy Nr. 1, Olej Cylindrowy, Smar do Osi.

Komunikat austriacki.

Wiedeń. Urzędowo donoszą pod datą 18-go b. m. Na płaskowzgurzu koło Bainzicea odparto luźne uderzenia, podjęte po silnem przygotowaniu artyleryjskiem.

Ze wschodniego i południowo-wschodniego terenu wojny niema nic do doniesienia.

Komunikat niemiecki.

Berlin. Urzędowo donoszą dnia 17 b. m. wieczorem. We Flandrji silna walka artylerji na wschód i południowy wschód od Ypres. Przed Verdun od południa odżyła czynność bojowa na wschód od Mozy. Na wschodzie nic nowego.

Kandydaci do Rady Regencyjnej wybór przyjęli.

Warszawa. Komisja przejściowa Rady Stanu zebrała się dnia 17 b. m. i oficjalnie uwiadomiła komisarzy państw okupacyjnych, iż wyznacza jako członków Rady Regencyjnej trzy osobistości: arcyb. Kakowskiego, ks. Z. Lubomirskiego i hr. Adama Tarnowskiego.

Jak słysząc kandydaci oświadczyli, iż wybór przyjmują.

Równocześnie toczą się rokowania co do formy deklaracji, jaką mieliby złożyć członkowie Rady Regencyjnej mocarstwu okupacyjnemu.

Warunkiem zatwierdzenia Rady Regencyjnej jest złożenie przez nią oświadczenia, dotyczącego przymierza Polski z państwami centralnymi i czynnego udziału w walce z Rosją.

Otóż co do formy tego oświadczenia toczą się obecnie układy.

Rokowania nad pożyczką dla Państwa polskiego.

Wiedeń. Tutejsze koła finansowe obradują nad sposobem korzystnego ulokowania kapitałów, nagromadzonych podczas wojny. Toczą się mianowicie pomiędzy bankami rokowania w sprawie udzielenia Królestwu Polakiemu pożyczki na załatwienie potrzeb państwowych Królestwa. Udział w rokowaniach tych biorą zarówno banki austriackie jak i węgierskie.

Anglja nie ofiarowała pokoju.

Wiedeń. Wobec rozpowszechnionej w ostatnich dniach wiadomości, jakoby rząd angielski za pośrednictwem niewymienionej osobistości neutralnej ofiarował rozpoczęcie rokowań pokojowych,

ogłasza dzisiejsza „N. F. Presse“ telegram biura Reutersa następującej treści:

„Daily Telegraph“ jest urzędowo upoważniony do oświadczenia, że pogłoska podana przez pisma niemieckie, jakoby Anglja zrobiła Niemcom propozycję pokojową, jest pozbawiona wszelkiej podstawy.

Rosja nie zawrze pokoju odrębnego.

Wiedeń. Nagłe uderzenie wojsk niemieckich na froncie Dźwiny i zajęcie Rygi, dokonane w ciągu 3 dni, stanowiło niewątpliwie zarówno niespodziankę jak i źródło znacznego zaniepokojenia w państwach koalicji. Przyszycząono się bowiem już do względnego spokoju na tym niemal zapomnianym froncie.

Obecnie chcąc niejako odstąpić porażkę, ogłaszają londyńskie „Times“, że upadek Rygi jest następstwem konferencji w Moskwie, która obaliła statecznie nadzieję Niemiec, iż zdołają pozyskać Rosję dla zawarcia odrębnego pokoju.

Ta odmowa stała się dla komendy niemieckiej sygnałem do podjęcia uderzenia za wszelką cenę. „Times“ przyznają też w dalszym ciągu, że Niemcy mogą teraz ruszyć także na Petersburg.

Po odpowiedzi mocarstw centralnych odpowiedź koalicji.

Londyn. (BK.) Reuter dowiaduje się, że sojusznicy nie chcą dać odpowiedzi na notę papieża dopóki nie będzie wysłana odpowiedź państw centralnych do Wilsona. Stanowisko Anglji zgadza się zresztą zupełnie z odpowiedzią Wilsona.

KULTURA.

Czy działania nasze mają przed sobą cele jakieś ogólniejszej natury, czy też zmierzają tylko do chwilowego, doraźnego sukcesu? Już przed wojną były te wątpliwości. Już wówczas badano wszechstronnie i sumiennie, czy pokolenie współczesne posiada jaką treść duchową, któraby usprawiedliwiała jego życie i stawiała przed niem cele ogólniejszej natury? Czy w świadomości zbiorowej jest poczucie jakiejś całości kulturalnej, w którą, jakoby w formę układają się wszystkie nasze postęпки, odczuwania i myśli? Krytycy orzekli wtedy, że poczucia kulturalnej jedności naszemu pokoleniu brak.

Najtęższy publicysta niemiecki, dr. Paweł Rohrbach zarzuca Niemcom brak ogólnej kultury (Weltpolitische Wanderungen). Kiedy Niemcy były najbogatsze duchowo, pyta dr. Rohrbach? Wówczas, kiedy najsilniej i najoczywiściej ziszczali we własnem życiu kawał *rozwoju całej ludzkości*. Im mniej natomiast który okres niemieckiego życia sam siebie ująć potrafił w świetle idei powszechnej — tem biedniejszym był naród niemiecki pod względem kultury.

Epok, w których życie kulturalne Niemiec było *saraszem przeżywaniem rozwoju ludzkości* jest właściwie biorąc dotąd trzy. Mianowicie:

I. Epoka cesarstwa rzymskiego niemieckiego.

• II Epoka reformacji.

III. Epoka wielkich duchów niemieckich, które pod swoim władztwem utrzymywały cały świat ówczesny od Goethego aż do Hegla.

Dzisiejszej epoce dziejowej takiego uniwersalnego charakteru przyznać nie sposób. Niemcy pod wpływem materializmu, który zapanował w drugiej połowie 19 wieku, za kryterjum życia przyjęli idee nie ogólne, *lecz wewnętrzne powodzenie w życiu*. Dobrobyt, wzięcie powszechne, potęga polityczna, czy możność prowadzenia zbytkownego życia, wszystko to jest efekt zewnętrzny, nie kultura. Siłę ducha zużywa tu człowiek na zdobycie dóbr materialnych. Prawda, że wydajność pracy nie-

mieckiej w ostatnich dziesiątkach lat osiągnęła wprost zawrotną wyżynę, ale brak tej pracy *ideowych celów*. Upadać zaczyna ogólna kultura duchowa — władztwo zdobywać poczęli fachowo wykształceni specjaliści.

W polityce przejawiało się w postaci kultu siły, jako takiej. A przecież wiadomo, że siłą stworzyć można tylko elementarne formy życia narodu. Nic więcej! Niemcom nie wolno oczu zamknąć na faktyczne braki. Niemcy muszą ocucić w sobie uspiąną chwilowo zdolność walczenia o powszechne idee moralne i o wszystko, co jest duchowo wzniosłe. Bo wszystko, co Niemcy w świetnym rozwoju techniki swojej i gospodarczego życia osiągnąć zdołali, nie zawiera jednak wcale nowych źródeł sił kulturalnych, któreby się rozlewały z niemieckiego jestectwa na powszechność, ani też nie zawiera *przymusu wewnętrznego* poddania się temu jestectwu i czerpania z niego sił duchowych dla własnego życia. Jest przepaść między Niemcami dawnymi a nowymi, która obcych wprawia w zdumienie i przejawia nienawiść, jakby do czegoś groźnego.

Wojna obecna powinna w Niemczech wychować nową wszechogarniającą myśl kulturalną. Niemcy powinni na nowo nauczyć się i zrozumieć tę elementarną podstawę kultury, że indywidualności narodowe są niezbędne dla bogactwa kultury duchowej ludzkości. Dotychczas mądrość nacjonalistów niemieckich miała receptę, żeby obce żywioły, które są w Państwie niemieckim *przymusem zewnętrznym* związać z całością. Przymus zewnętrzny, który dobry jest dla wielu rzeczy, nie jest nigdy dobry dla pozyskiwania dusz... Zygmunt Krasiński w traktacie swym filozoficznym wykładał, że *jedność bez różnorodności* jest martwą, i że Ludzkość dopracowywać się może do Boga tylko przez *narodowości*.

Gdyby tę głębię polskiej kultury rozumieli nowoczesni Niemcy, byłoby zaiste bliżej Boga i niejednego narodu, z którym z konieczności pragną współżycia... (Fors).

Prasa polska o patencie 15-go września.

Demokratyczny „Wiek Nowy” pisze po omówieniu treści patentu:

„Zastrzeżenia niektórych praw na rzecz mocarstw okupacyjnych, są spowodowane nie tylko koniecznościami wojennymi okupantów, ale i faktycznym brakiem jeszcze bardzo wielu organizacji państwowych w chwili obecnej na terenie Królestwa polskiego i chwiejnością, lub niedoskonałością już istniejących. Im prędzej i im doskonalej nowopowołane naczelne władze polskie z pomocą całego społeczeństwa stworzą te brakujące ogniwa organizacji państwowej, tem prędzej władze okupacyjne same zapewne odstąpią od tych zastrzeżeń, bo jeżeli zdobyły się dobrowolnie na akty 5-go listopada i 12-go września, to nic nie uprawnia do przypuszczenia, że nimi wypowiedziały już ostatnie słowo w stosunku do Królestwa polskiego.

Pominięcie w patencie niezmiernie

ważnej sprawy wojska polskiego i najdotkliwszej bolączki aktualnej — podziału kraju na dwie okupacje — należy rozumieć w ten sposób, że pozostawia się je do załatwienia rządowi polskiemu w porozumieniu z mocarstwami okupacyjnymi i miejmy nadzieję, że zostaną one szybko i korzystnie załatwione, czem rząd polski zaskarbiłby sobie od razu uznanie i autorytet w społeczeństwie.

Obecnie tylko od nas samych, od naszej dobrej woli, od naszej pracy pozytywnej i od naszych zdolności organizacyjnych zależą nasze dalsze losy. Aktem z dn. 12 września 1917 r. mocarstwa centralne dały dowód swej szczerości i dobrej wobec nas woli.

Specjalnie Austria w dniu 12-go września 1917 r. rozpoczęła spłatę Polsce długu, zaciągniętego 12-go września 1683 roku.

* * *

Radykalna „Nowa Gazeta” pisze:

„Wydany został nowy akt prawodawczy sprzymierzonych monarchów, ustalający dalszą budowę państwowości polskiej. Znaczenie tego aktu płynie jasno z jego osnowy i z tych dokumentów, które go rozwijają. Najważniejszą jest zasada, że „władza państwowa w istotnej jej części oddana zostaje w ręce narodowego rządu, gdy prawa i interesy narodowe poruczone być mają nowej, rozszerzonej Radzie Stanu”. Jest to oczywiście doniosły krok naprzód na drodze realizacji niepodległego Państwa Polskiego. Odtąd już krajowa władza pozyskuje szerokie atrybuty rządów. Mocarstwa okupacyjne zastrzegają sobie — w zasadniczej zgodzie z wnioskami mężów zaufania Polski — te tylko prawa, „których konieczność stanu wojennego wymaga”.

* * *

Znamiennym jest głos klerykalno-międypartyjnego: „Głosu Narodu”. Obazerny artykuł wstępny, omawiający znaczenie politycznego patentu wrześniowego i zasady na których oprzeć się powinna budowa rządu, zakończony jest jak następuje:

„Mamy też nadzieję, że do pracy państwowotwórczej przystąpi społeczeństwo nasze: z tą siłą i celowością, jakiej wymaga położenie. Ku temu kierują Królestwo doświadczenia lat wojennych, które wyrobiły w niem poczucie realizmu politycznego i umiejętność patrzenia śmiało w oczy rzeczywistości. Nie można wyobrazić sobie zadania trudniejszego, niż budowanie podstaw państwa w takich, jak obecnie warunkach, ale zrażać się tem byłoby małostkowością i brakiem zrozumienia dla ważności momentu. Jesteśmy przekonani, że Królestwo oceni sytuację z wyższego stanowiska i że pracę państwowotwórczą podejmie z całym zrozumieniem jej doniosłości, bacznie rozważać będzie każdy krok, który należy uczynić dla dobra i jasnej przyszłości narodu.

Znaczenie patentu cesarskiego.

Szef departamentu prasowego austriackiego ministerstwa spraw zagranicznych, radca dworu Wiesner, wygłosił d. 17 b. m. do zastępców prasy prze-

mówienie o znaczeniu patentu cesarskiego, które stanowi ważny komentarz do

przyszłej organizacji rządu polskiego:

„Od samego początku mocarstwa centralne starały się uniknąć narzucenia jakichkolwiek form państwowości i zapewnić Polakom samym jak najdalej sięgający wpływ na utworzenie nowego państwa. Akt dzisiejszy jest tylko dalszym ciągiem tej ewolucji. Rządy mocarstw centralnych, uwzględniając życzenie społeczeństwa polskiego, przystępują do utworzenia państwa konstytucyjnego, w którym w zastępstwie przyszłego króla Rada Regencyjna obejmuje naczelną władzę państwa. Mocarstwa centralne nie narzuciły więc Polakom ani króla, ani ordynacji wyborczej, a nawet co do składu regencji pozostawiają prowozycję przejściowej komitei prowizorycznej Rady Stanu, a więc Polakom samym. Regencja wyzaczy potem w porozumieniu z mocarstwami centralnymi odpowiedzialnego prezydenta ministrów, a ten wspólnie z regencją utworzy rząd, t. j. szereg ministerstw. Regencja wspólnie z rządem powoła do życia Radę Stanu.

Regencja z Radą tworzyć będą władzę ustawodawczą, podczas kiedy administracja spoczywać będzie w rękach rządu.

Tak ustawodawstwo, jak administracja odnosić się będą do tych wszystkich działów, które już obecnie można wyłączyć z zakresu działania władz wojskowych i okupacyjnych. Powstaną zatem następujące ministerstwa: sprawiedliwości, oświaty, rolnictwa, pieczy społecznej, wyznań, sztuk pięknych i robót publicznych. Nie będą należały na razie do zakresu władzy rządu polskiego sprawy wewnętrzne (policja), handel, finanse i obrona krajowa. Ale i w tych działach przewidziane jest stopniowe przejście władzy w ręce polskie”.

Ważnem również jest oświadczenie radcy Wiesnera, że w społeczeństwie polskim fałszywie rozumiano fakt ponownego rzucenia Legionów na front, który w pewnych kołach polskich przyjęto jako naruszenie zasad, wyrażonych w akcie z 5 listopada 1916 r. A tego mocarstwa centralne z pewnością nie zamierzały! Akt obecny dowodzi, że mocarstwa centralne chcą rzeczywistnie owe zasady, a czy je urzeczywistnić zdołają, to jest to już tylko kwestją siły. Dziś wolno im jednak twierdzić, że siłę tę posiadają!

Zainterpelowany przez zastępców prasy polskiej, czy i sama kwestja zniesienia kordonu między obu okupacjami została rozwiązana, oświadczył radca dworu Wiesner, że narazie okazało się to niemożliwem. Zresztą podział ten dziś faktycznie jest właściwie tylko natury gospodarczej. Ułatwienie komunikacji między obydwioma okupacjami jest sprawą czysto techniczną, która z pewnością łatwo da się uregulować.

Na pytanie, w czyich rękach pozostawać będzie władza egzekucyjna, podkreślił, że wykonanie wyroków sądowych już jest oddane w ręce polskich władz sądowych, co się zaś tyczy zarządzeń polskich władz politycznych, to wynika z powyższego ustroju administracyjnego, że zarządzenia te będą musiały być wykonywane przez władze okupacyjne.

DOM TECHNICZNO-HANDLOWY

St. Brzozowski i M. J. Szmorliński

w Radomiu, Plac 3-go Maja № 1. Składy Zgodna № 6.

W sprawie pokoju.

Akcja pokojowa poruszona przez Papieża pozostaje żywą i aktualną, przełamała ona pierwsze lody i trwale jest komentowana w prasie europejskiej.

Powszechną uwagę zwraca artykuł „Temsu“, który twierdzi, że odpowiedź Wilsona na notę Papieża nie oznacza bezwątpienia zakończenia akcji pokojowej, wdrożonej przez Papieża. Dziennik paryski wyraźnie oświadcza, że odpowiedź mocarstw centralnych, o ile one przedstawia swój program pokojowy, może się stać podstawą przyszłej dyskusji.

Wedle wiadomości nadeszłych z Petersburga do Sztokholmu, Rada robotniczo żołnierska 279 głosami przeciw 115 głosom przyjęła rezolucję maksymalisty Kamenowa, domagającą się zaproponowania natychmiastowego demokratycznego pokoju i anulowania układów.

„Züricher N. Nachrichten“ piszą w artykule, widocznie inspirowanym, omawiając pogłoski o angielskiej propozycji pokojowej: Ojciec św. sądzi, iż zawarcie pokoju z początkiem r. 1918 jest zapewnione. Oczywiście, iż wobec tej wiadomości, co do szczegółów należy zachować wszelką rezerwę, ale na szczęście kryje ona jądro prawdy. Obecnie miarodajne sfery zajmują się utorowaniem drogi pokojowej i to, jak słyhać, skutecznie. Okazało się, iż nota Ojca św. przełamała pierwsze lody.

Jedno z pism donosi z Londynu, że panuje tam przekonanie o rychłym końcu wojny. Ogólnie słyhać w Londynie, że pokój będzie zawarty jeszcze w roku bieżącym.

Osoby stojące blisko Lloyda George'a, twierdzą, że pomimo pewności siebie, pragnie on w jakikolwiek sposób doprowadzić do końca wojny i uważa notę Papieża za podstawę do wszczęcia rokowań pokojowych.

Wiadomość tę przyjąć należy z zastrzeżeniem, jednakże charakteryzuje ona nastroje chwili.

czył p. redaktor „Głosu Radomskiego“, lecz na szczęście dla Zjednoczenia—w życzeniu tem zostanie z pewnością osamotniony. Najlepszym dowodem że „Głos Radomski“ w sprawie stanowiska duchowieństwa naszego do Zjednoczenia Ludowego świadomie błędnie informuje swoich czytelników, jest znana działalność duchowieństwa Diecezji Sandomierskiej na korzyść Zjednoczenia, pod przewodnictwem ks. dr. Popkiewicza, i Zjazd Duchowieństwa w tej sprawie odbyty w d. 8 sierpnia b. r. w Radomiu. A przecież p. redaktor „Głosu Rad.“ w tym zjeździe także brał udział.

W sprawie kościoła Ś. Trójcy.

Znów lato minęło. . . Znów jesień, a z nią deszcze i słoty. Znów szanowne mury po kościele Benedyktynów moknąć będą, a sklepienia zaciekają. Czekamy, aż sklepienia wszystkie runą i zostanie z polskiej pamiętki kupa gruzów. Dziwna to, doprawdy opieszałość i lekceważenie tego, co nam przeszłość przypomina. Tata już nie wróci, przestałmy się obawiać kary. Weźmy się do odrestaurowania starego gmachu, w którym ongi radomianie zanosili modły do Boga o dobrobyt Ojczyzny (a może i o powodzenie sławnej konfederacji Radomskiej?) O ile wiemy, jest komitet, składający się z kilkudziesięciu osób, zebrany jest podobno jakiś fundusz i wszystko gotowe, brak tylko czasu i kogoś, kto by serdecznie ujął w swe ręce ster. Jenerał Gubernatorstwo w Lublinie zgodziło się na odbudowanie świątyni, a Towarzystwo Opieki nad zabytkami chętnie da rady i rozkazówki przy robotach. Szkoda czasu i pieniędzy, gdyż to, co przed 2 laty kosztowałoby setkę, obecnie kosztować będzie tysiąc. Czy Zarząd miasta, dbały o sprawy bieżące, nie zechce zwrócić uwagi na zachowanie i odbudowanie drogiej pamiątki, obdarte mury, które zaszczytu miastu naszemu nie przynoszą?..

Z Warszawy

(Korespondencja Gazety Radomskiej).

Dzień, w którym ogłoszono patent nie odznaczał się uroczystością. Poza przyjęciem przez jen. Beselera Komisji przejściowej T. R. S. i odczytaniem jej listów odręcznych obu cesarzy oraz samego patentu, poza krótkimi przemówieniami vice-marszałka Pomorskiego i jenerał gubernatora, ulica Warszawy dnia tego nie świątowała, manifestacji ulicznych nie było. Naogół jednak przyjęto patent przychylnie.

Sfery polityczne naszej stolicy rozpoczęły dyskusję nad ustosunkowaniem się do nowego aktu państw centralnych i nad wprowadzeniem go w życie. Wogóle wszyscy, nie wyłączając międzypartyjnych uznali, że prerogatywy dane nam przez patent trzeba wyzyskać i przystąpić do jego realizacji. Stąd też przyszła Rada Stanu będzie reprezentować wszystkie odłamy myśli politycznej polskiej. Ogólnie jest zdaniem również, że szybkie stworzenie Rady Regencyjnej, Rządu i Rady Sta-

nu jest konieczne dla dalszego rozwoju pracy zdobywczej na rzecz dalszej budowy państwa polskiego.

Pesymiści też przewidują, że przed 1 listopada pertraktacje zostaną ukończone i Rząd polski w swych trzech zasadniczych instytucjach zacznie działać. Przewidywane jest utworzenie 10 ministerstw o całkowitym lub częściowym zakresie działania. Gorącej dyskusji podlegają zastrzeżenia uczynione w patencie na rzecz władz okupacyjnych, jako konieczności wojenne. Są poważne obawy, by zastrzeżenia te nie wpłynęły na zmianę stanowiska niektórych grup politycznych; są to jak dotąd tylko obawy.

Co do osobistości, które wziąć mają udział w rządzie, prawie że sporu nie ma. Książę Lubomirski, arcybiskup Kakowski to członkowie Rady Regencyjnej. Jako trzeciego członka wskazują hr. Ostrowskiego lub Ferdynanda ks. Radziwiła, prezesa Koła polskiego w Berlinie. Premierem bezspornie ma zostać Adam hr. Tarnowski.

O składzie ministerjów i Radzie Stanu jeszcze się nie mówi.

Uczelnie wyższe mają być otwarte przed 1 listopada. Otwarte być mają nieparzyste semestry, pierwszy i trzeci. Wprowadzonym ma być również system przedmiotowy.



Generalny zastępca dla Królestwa Polskiego

KAROL SCHOPPER,
Kraków, ul. Karmelicka Nr. 39.

245—13

Z M I A S T A.

Kalendarzyk. Dzisiaj: Czwartek 20-go września. Eustachjusza M.

Wsch. słońca g. 5 m. 43 r. Zach. g. 6 m. 02

— Z teatru. Dziś dana będzie po pewnej krótkotrwałej przerwie znakomita operetka Lehara „Druciarz“, w której wystąpią pp.: Celińska, Józefowiczowa, Bańkowska, Józefowicz, Szlązak, Wołowski, Szelański, Wzorezykowski i inni.

W sobotę po raz pierwszy oryginalna operetka w 3 aktach z rosyjskiego Walentinowa „Mouka Vanna“ z p. Godlewska w roli tytułowej. Dzieci na tą operetkę wpuszczone nie będą.

W niedzielę dane będą dwa przedstawienia: o godz. 4-ej po poł. po cenach zniżonych „Polska krew“ dla uczącej się młodzieży. Wieczorem „Szalona dziewczyna“ operetka w 3 aktach, urozmaicona tańcami i ewolucjami.

— Włosciański Komitet Obchodu Kościuszkowskiego odbędzie się dziś o g. 1 po poł. w lokalu Głównego Urzędu Związku Wojska Polskiego.

— Tyfus brzuszny zaczyna występować w mieście naszym epidemicznie, z przebiegiem bardzo ostrym, szukają

Balamucenie opinii.

Świeży krzyk balamucenia opinii publicznej przez „Głos Radomski“ mamy do zanotowania. Z faktu, że ks. Kłopotowski b. redaktor „Polaka-Katolika“ wystąpił niedawno przeciwko Zjednoczeniu Ludowemu, uważając, że obecnie akcja polityczna między ludem polskim jest nie na czasie, „Głos Radomski“ wysnuwa następujące konsekwencje: pisze się przede wszystkim artykuł p. t. „Księża przeciwko Zjednoczeniu Ludowemu“. Z jakiej racji „Księża“ kiedy mowa być może o wystąpieniu tylko jednego księdza Kłopotowskiego. Skąd—inąd wiadomo nam, że duchowieństwo nasze sprawy Zjednoczenia Ludowego nie tylko nie zwalcza, ale owszem ostatnimi właśnie czasami usilnie popiera. Wreszcie należy zapytać pana redaktora „Głosu Radomskiego“ co uprawnia go do sądzenia, że list ks. Kłopotowskiego jest odzwierciedleniem nastrojów wśród szerszych sfer duchowieństwa w stosunku do „Zjednoczenia Ludowego“. Tego by sobie ży-

Cement, Koks, Smołowiec, Tekturę smółcową,
Oleje maszynowe, Smar do wozów, Tłuszcz „Tovot'a“.

ofiar w śródmieściu, na ulicach pryncypalnych. Jak się dowiadujemy w domu Nr. 1 przy ul. Szerokiej (własność p. Skorzyńskiego) zaszedł już 10-ty wypadek zachorowania. Radomianie przypominają sobie dobrze, rozgłosną podjęmowaną w „Gazecie Radomskiej” sprawę z przed 8 miu laty, gdy w tymże domu śmierć zbierała żniwo, gdy wśród innych zmarł szlachetny i pożyteczny człowiek w sile wieku, mec. Zygmunt Zalewski.—Wówczas stwierdziła analiza, że woda studni w tej posesji zakazana była wskutek wadliwego urządzenia dołów kłosecznych, bakterjami tyfusowemi. Obszerna i wyczerpująca polemika, jaka toczyła się wówczas na szpaltach „Gazety Radomskiej”, jest ciekawym dokumentem panujących wówczas w mieście stosunków sanitarnych. Obecnie jednak, stosunki się zmieniły, gdyż nas znów dusić będzie epidemia tyfusu, a opieka sanitarna w mieście cierpliwie na to patrzeć będzie?

— **Spekulacja uszkodzonymi banknotami.** W Lublinie wybrano delegację z przedstawicieli poważnych instytucji finansowych, którzy zwrócili się do Jego Ek. hr. Szeptyckiego z przedstawieniem stanu rzeczy i prośbą o pomoc. Hr. Szeptycki przyjął delegację jaknajbardziej życzliwie, zaprosił do wspólnej narady wszystkich przedstawicieli generał-gubernatorstwa i po rozpatrzeniu sprawy przyrzekł, że w ciągu najbliższych paru dni wydane będzie i powszechnie ogłoszone dla całej okupacji austro-węgierskiej, regulujące obieg rosyjskich banknotów. Za odmowę przyjęcia banknotów prawie ważnych oraz za skupywanie banknotów uszkodzonych po cenach niżej nominalnych stosowane będą z całą stanowczością surowe kary, przewidziane przez obowiązujący u nas kodeks karny.

— **Z Uniwersytetu Ludowego.** Dziś o godz. 8 wieczorem mecenas Szczawiński będzie miał wykład prawa cywilnego: Księgi II Kodeksu Napoleona: o rzeczach i własności, rzeczy niezbywalne, prawa rzeczowe, własność, użytkowanie, używanie, własność niezupełna, służebności.

— **Podziękowanie.** Wdzięcznością jestem przejęty—że głos mój znalazł oddźwięk w zacnych sercach i dziś składam podziękowanie Wielmożnym Państwu;

Henrykowi Mirkowskiemu za koron sto, Kazimierzowi Budziewiczowi za rb. 25 i Karolowi Wickienhagiemowi za rb. sto. Ofiary złożone na Szpital S go Kazimierza, który opiece polecam nadal i proszę składać ofiary na ręce Starszej Sistry Miłosierdzia A. Jędrzejowskiej.

Kurator I. Wojdacki.

Z pism i książek.

— **Macierz Polaka.** Jako Nr. 103 Biblioteki wydała Macierz Jubileuszowej Albinowskiej — *Najnowsze sposoby przyszywania i przechowywania szpawów domowych.* Książka składa się z siedmiu części. Pierwsza zawiera uwagi ogólne, następne podają sposoby konserwowania mięsa, jaj, mleka, sera, tłuszczów, przyszywania konserwów z warzyw, z owoców, wreszcie wyrabiania mydła i kołbasa. Spis abecadłowy obejmuj kilkanaście pozycji. Tekst objaśniający ryciny. Książka liczy 14 arkuszy druku, cena jej 2 kor. 50 hal.

— Jako jedną z publikacji swych w roku Kościuszkowski wydał Macierz również Adama Stodora *Kościuszkę w Sosnowicy.* Są to dzieje miłości bohatera, ujęte w formę dramatu fantastycznego. Książeczka wyszła nakładem fundacji im T. Kościuszki z r. 1894. Cena 1 korona.

TELEGRAMY.

Ameryka zamyka wywóz do państw neutralnych.

Waszngton (BK). Rada eksportowa ogłosiła, że po 20 b. m. nie będą wydawane zezwolenia na wywóz do Skandynawji, Holandji, Hiszpanji, Szwajcarii, Grecji i do obszarów, obsadzonych przez państwa centralne.

Dla zabezpieczenia potrzebnych zapasów rada eksportowa zakazała wywozu pewnych artykułów, o ile wysyłka nie służy bezpośrednio celom wojny. Spis wymienia: pszenicę, mąkę, cukier, masło, bawełnę, żelazo, stal wszelkich rodzajów, wiele chemikaliów i kilka innych artykułów. Ograniczone ilości mogą być wywożone, o ile nie będzie to połączone ze szkodą dla Stanów Zjednoczonych, albo jeżeli chodzi o konieczne cele lekarskie lub farmaceutyczne.

Pobór rekruta w Ameryce

Berlin. Z Zurychu donoszą, że rząd waszyngtański przesłał urzędowi poboru wojskowego szczegółowe polecenia zaostrzające, w myśl których granica wieku obniżona zostaje z 21 na 19 lat, a za razem ogranicza się możliwość reklamacji.

Od służby wojskowej uwolnieni mogą być tylko ci ojcowie rodziny, których rodzina w razie ich powołania nie będzie mieć możliwości utrzymania się.

Bombardowanie 7 miast niemieckich z powietrza.

Berlin. B. Wolffa. Nasi nieprzyjaciele dokonali 16 września kilka wylotów rzucając przytem bomby na południowe niemieckie obzary. Zaatakowali miasta: Stuttgart, Tuebingen, Freudenstadt, Oberndorf, Ingbert, Saarbruecken i Kolar. Koło Stuttgartu lekko raniony 1 żołnierz, we Freudenstadt i Krlmarze szkoda w budynkach. Wszystkie inne ataki nie spowodowały ani straty w ludziach, ani szkody w materiale. Ustrzelono trzy nieprzyjacielskie samoloty.

Aresztowanie Rodzianki.

Wiedeń. Ze Sztokholmu donoszą, iż październikowiec Rodzianko, był prezes Dumy, został aresztowany.

Finlandja pójdzie razem z Rosją
Petersburg. (Pet. ag. Deputacja senatu finlandzkiego odwiedziła prezydenta mi-

nistrów Kierenskiego, by podziękować rządowi za rozszerzenie praw samorządu, przyznane Finlandji aktem z 12 września. Deputacja zapewniła prezydenta ministrów, że Finlandczycy w życiu politycznym i gospodarczym pójdą razem z narodem rosyjskim.

OGŁOSZENIA.

VEGA WIRÓWKI

na 7^o, 1³⁵ Ltr. i t. d.

dostawa natychmiastowa

Göpfert i Rath, Hamburg I.

469—1

Poszukuje zajęcia przy dzieciach polka, osoba starsza. Francuski, niemiecki, z konwersacją, muzyka na fortepianie. Przysposobi dziecko do 2-giej klasy. Wiadomość w Redakcji. 470—1

Poszukuje się 2-ech czeladzi uzdolnionych w zawodzie masarskim. Zgłoszenia Stefan Sieczkowski, Kraków, ul. Sławkowska 1. 11. 464—2



Nowość! Patent D. R. G. M.

Przeszło

milion

w użyciu!

„LUMAX“, praktyczny przyrząd dla każdego do zeszywania skóry, pasów, obuwia, płótna, płacht wozowych, worków i t. p. Niezbędne dla wszystkich. Pełna gwarancja. Polski sposób użycia! Cena 1 sztuki z rozmatem i igłami, kłębkiem nici K. 3.90 5 sztuk K. 18.—Na porto 60 h. Za zaliczką o 30 h. drożej. Wiele pism dziękczynnych i dodatkowych zamówień.

Generalna fabr. zast.

Dom Handlowy M. Pierożek i S-ka

Kraków Powiśle 12. 454—4

Poszukuje się zastępców;

Potrzebny do redakcji chłopiec, umięjący do-

brze czytać i pisać i znający miasto. 307—2

Po gruntownym remoncie otwarte zostały
p. n. „HYGIENA“

Kąpiele przy ul. Wałowej 1. 5.

Łazienki czynne są codziennie od godz. 8-ej z rana do 9-ej wieczorem. Łaźnia parowa czynna w piątki i soboty od 12-ej w poł. do 8-ej wieczorem. 463—3